

Sny Eliksira

autor Łukasz Kulak

listopad 2021

Przedmowa

Postanowiłem w krótkiej formie opisać moje sny. Zajmowałem się snami od młodości, stąd wyćwiczyłem pamięć do snów. Motywuje mnie chęć zapisania się w historii i podzielenia się moimi doświadczeniami. Trochę o mnie. Urodziłem się w Radomiu w Polsce - kraju katolickim, stąd sprawy Boże były mi bliskie. Czytałem też książki Laurenca Gardnera, które bardzo cenię. To historyk angielski. Dzięki niemu zacząłem się interesować archeologią i czasami w których żył Chrystus. Było to moje poszukiwanie sensu, eliksira – kamienia filozoficznego. Jako 18 latek natrafiłem na trylogię Roberta Monroe – “Podróże poza ciałem” od razu udało mi się wywołać pożądaną przez autora stan, co zmotywowało mnie do założenia dziennika snów i wyjść ciała. Co do mojego odmiennego spojrzenia na książki Monroe – to muszę dodać, że należy z dystansem podejść do niektórych opowieści. Trochę podkoloryzował. Przeczytałem ten trylogię Darka Sugiera, też wiele rzeczy można się od niego nauczyć. Podobnie jak u Monroe, też dystans trzeba zachować. Ale jak obu będziemy określać po Bożemu, to wtedy i Bóg im przygra, wszyscy na tym skorzystamy. Z książek o duchowości polecam też “Odkryć życie na nowo” - Anthoniego de Mello.

O snach w Biblii można wspomnieć jak Józef tłumaczył sny Faraonowi. Ja swoich początkowych snów nie interpretowałem, nawet nie wierzyłem, że można coś z nich cennego uzyskać. Dopiero po kilku latach przekonałem się, że jest to rodzaj komunikacji niewerbalnej. Zatem życzę wam podobnych doświadczeń i zapraszam do lektury moich wybranych snów.

Przyśniły mi się Boży ludzie z Bogiem włącznie, tak się przynajmniej przedstawił - trudno dyskutować. O Bogu najlepiej przeczytać Księgę Psalmów – w tłumaczeniu Czesława Miłosza, z przedmowy zaakcentować można myśl, “*że w Biblii ludzie nie wierzyli w Boga, wierzyli Bogu*”.

TRZY SNY Z MANIFESTACJĄ JEZUSA - Rok 2018

DWA OKRĘGI

Spotykam w drodze od mojej działki grupę ludzi na czele z Jezusem. Przechodzę przez dwa okręgi dymu i dalej idę w swoją stronę.

MUNDIAL

Pojawia się Jezus, mówi o zamianie zawodnika reprezentacji brazylijskiej o imieniu JESUS. Pojawia się telefon do pewnego gwiazdora Hollywood - Benicio del Toro.

Komentarz.

*Jak się dowiedziałem ten aktor chciał by ten zawodnik zmienił imię.
Okazało się jeszcze, że grał w filmach - Sicario (zeloci). Była to zbrojna frakcja Izraelitów.*

SZKOŁA

Klasa wszyscy leżą bez energii na ławkach. Pojawia się Hubner coś mówi. Widać na korytarzu przechadzającego się Jezusa w biało-czerwonym królewskim płaszczu.

Komentarz

W telewizji był satyryczny program gdzie żartowali z Jezusa. Chciał pewnie zmanifestować swą niechęć do żartów o nim.

SNY Z FATIMĄ - OCHRONA

Leże w łóżku, nagle jakaś zła siła mnie atakuje, pojawia się Fatima i mnie broni. Potem Fatima znika i na jej miejscu pojawia się moja matka.

Komentarz:

Należałem do Apostolatu Fatimy, zaczęłem odmawiać różaniec i stąd ta ochrona.

FIGURA FATIMY

Budzę się pod figurą Fatimy. Trwa msza na dworcu. Wszyscy się modlą. Pojawia się aktor Kowalski znany z filmu Sami Swoi, pokazuje książkę Darka Sugiera, potem w szatni rozmawiają o orłach.

Komentarz: Trzeba się modlić, a nie myśleć o orłach.

KOŚCIÓŁ I DUCH ŚWIĘTY – 10.12.2013

OOBE*. Wyleciałem z ciała na dwór. Był poranek – nie noc. Wyraziłem słowami – Jezu ufam Tobie. Poczulem z tyłu podmuch wiatru i doleciałem do kościoła. Była msza, wylądowałem u organisty i pojawił się biały gołąb znak Ducha Świętego i stamtąd oglądałem mszę.

** skrót Out of the body experience*

2019 07 27

MOJE SPOTKANIE NA GÓRZE

Moje osiedle Południe. Poleciałem na górkę po słodkie bułki sprzedawał młody Stuhr. Potem w trójkę nas dwóch i kobieta, znaleźliśmy się w na placu zamkowym. Pojawił się jakiś gość, raczej niechętny, chciał nas zatrzymać. Zaczęliśmy uciekać, lataliśmy i w końcu dotarliśmy do Włoch na szczyt góry. Pojawiła się postać, w kapturze z brodą i niebieską twarzą. Powiedział, że jest Bogiem i że na początku rozdzielił niebiosą od piekła.

Komentarz:

Przed snem straciłem zapał do pracy, a tu taka niespodzianka.

To nie było przyjazne spotkanie. Powaga, wokół pochmurne niebo. Jak oddzielił niebo od piekła to dobrze, Bóg, ochrona Boża, ktoś z wyższych lokacji. Niebieska twarz, może przez to, że zacząłem pisać do Boga i pieczętować nie czerwoną tylko niebieską pieczęcią. Jest jeszcze jedna kwestia kto mi wpływał na sny. Kim była ta dwójka, nie wiem. Trochę niewiadomych. W telewizji Trwam oglądałem fragment Włoskiego filmu o synodzie biskupów w Watykanie. Następnego dnia natchnąłem się na plakat Gwiazdnych Wojen – Przebudzenie Mocy. Podobnie wyglądał.

Czytałem dzień wcześniej także artykuł o Stuhrze. Poza tym w Biblii miałem zakładkę Psalm 15.